

I.Sygn. akt II Ca 838/13

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Przemysław Grochowski

Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. N.

z udziałem E. N.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 28 czerwca 2013 roku, sygn. akt I Ns 274/11

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w pkt II. i III. w ten sposób, że ustalić nierówne udziały w majątku wspólnym w proporcji: 70 % – E. N., 30 % – M. N.

b) w pkt V. w ten sposób, że obniżyć zasądzoną od E. N. na rzecz M. N. spłatę do kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych), płatnej w terminie do dnia 16 lipca 2014 roku, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności;

II. oddalić obie apelacje w pozostałej części;

III. oddalić wnioski M. N. i E. N. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. przyznać radcy prawnemu M. B. kwotę 2.214 zł (dwa tysiące dwieście czternaście złotych) tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym;

V. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji wnioskodawcy.

Sygn. akt II Ca 838/13

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 28 grudnia 2009 roku wnioskodawca M. N. wniósł o dokonanie podziału majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki E. N..

W toku postępowania uczestniczka E. N. wniosła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, aby udział uczestniczki ustalić na 9/10, a uczestnika na 1/10.

Jeżeli chodzi o podział ruchomości oraz o żądanie uczestniczki rozliczenia poczynionych przez nią nakładów na majątek wspólny stron po ustaniu wspólności majątkowej, strony w tym zakresie cofnęły wnioski.

*

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy M. N. i uczestniczki E. N. wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ulicy (...), o powierzchni 61 m⁽²⁾, znajdującego się w zasobach mieszkaniowych Spółdzielni (...) w L., dla którego to prawa jest prowadzona księga wieczysta nr (...);

II. ustalił, że udział w majątku wspólnym wnioskodawcy M. N. wynosi 40 %, zaś udział uczestniczki E. N. wynosi 60 %;

III. oddalił wniosek uczestniczki E. N. o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w pozostałym zakresie;

IV. dokonał podziału majątku wspólnego M. N. i E. N., opisanego w pkt I. postanowienia, w ten sposób, że przyznał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ulicy (...) uczestniczce E. N.;

V. zasądził od uczestniczki E. N. na rzecz M. N. tytułem spłaty kwotę 100.000 zł, płatną w dwóch równych ratach po 50.000 zł każda, przy czym pierwsza rata płatna w terminie jednego roku od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, a druga rata płatna w terminie dwóch lat od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat;

VI. umorzył postępowanie w zakresie podziału ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego;

VII. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o rozliczenie nakładów z majątku osobistego uczestniczki E. N. na majątek wspólny;

VIII. przejął na rachunek Skarbu Państwa kwotę 214,82 zł tytułem brakującej zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego oraz kwotę 1.000 zł tytułem brakującej opłaty od wniosku;

IX. przyznał radcy prawnemu M. B. wynagrodzenie za udzielenie wnioskodawcy M. N. pomocy prawnej z urzędu w kwocie 3.600 zł, którą nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie;

X. stwierdził, że każdy z uczestników ponosi pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. N. i M. N. zawarli związek małżeński w dniu 30 czerwca 1973 roku, umów małżeńskich majątkowych nie zawierali, pozostawali w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2005 roku, sygn. akt III C 385/04, prawomocnym od dnia 22 marca 2006 roku, Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego M. N..

W czasie trwania małżeństwa byli małżonkowie uzyskali przydział spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w L., znajdującego się w zasobach Spółdzielni (...) w L.. M. N. był członkiem (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od dnia 31 lipca 1975 roku do dnia 13 czerwca 1979 roku. W dniu 7 lipca 1979 roku dokonał cesji swojego udziału członkowskiego i wpisowego na rzecz żony E. N., która decyzją Wojewody L. z dnia 31 maja 1979 roku została skierowana do przydziału mieszkania w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Decyzją Zarządu Spółdzielni z dnia 6 sierpnia 1979 roku E. N. otrzymała przydział przedmiotowego lokalu. Wkład mieszkaniowy w kwocie 39.700 zł (przed denominacją) został pokryty częściowo z pożyczki udzielonej M. N. z (...) Fabryki (...) w kwocie 29.600 zł oraz z kwoty 21.809,50 zł uzyskanej w wyniku likwidacji księżeczki mieszkaniowej M. N., założonej w

dniu 6 stycznia 1975 roku. Środki na książeczce mieszkaniowej pochodziły z wpłat dokonywanych przez uczestników w trakcie trwania ich małżeństwa.

W dniu 1 sierpnia 1989 roku E. i M. N. złożyli wniosek o przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Wymagana z tego tytułu kwota uzupełnienia wkładu budowlanego 984.300 zł (przed denominacją) została w całości uiszczona w dniu 31 października 1989 roku.

W czasie trwania małżeństwa E. N. pracowała w bibliotece, dwukrotnie w tym czasie wykorzystwała urlop wychowawczy z tytułu urodzenia dzieci. Będąc na urlopie wychowawczym pracowała na 3/4 etatu w Polskim Czerwonym Krzyżu oraz podejmowała inne dodatkowe prace zarobkowe, chcąc powiększyć dochody rodziny. Uczestniczka aktywnie uczestniczyła w ponoszeniu kosztów utrzymania wspólnego mieszkania oraz samodzielnie zajmowała się wychowywaniem małoletnich dzieci. Uczestniczka w celu opłacenia kosztów utrzymania rodziny, poza pracą zawodową, podejmowała się między innymi sprzątaniami, opieki nad osobami starszymi, zajmowała się także drobnym handlem, głównie podczas wyjazdów zagranicznych oraz innymi pracami dorywczymi. Dla zapewnienia synowi G. diety bezglutenowej uczestniczka jeździła do pracy w byłym NRD. Aby uzupełnić domowy budżet korzystała też z licznych pożyczek na cele mieszkaniowe i remontowe z zakładu pracy.

W czasie trwania małżeństwa M. N. pracował w (...) Fabryce (...), w Pracowni K. Z. jako majster budowy albo na innym stanowisku, na budowach w kraju oraz w ramach kontraktów zagranicznych. Jego zarobki w tym czasie były znacząco wyższe od zarobków uczestniczki.

W pierwszych latach małżeństwa strony wspólnie przyczyniały się do powstania majątku wspólnego, w szczególności poprzez zgromadzenie środków na wkład mieszkaniowy. Wnioskodawca z racji wykształcenia budowlanego podejmował prace wykończeniowe i remontowe, wykonywał też wszelkie prace remontowe i adaptacyjne w nowo nabytym mieszkaniu.

Mimo, że wnioskodawca w latach 1974 – 1988 nieprzerwanie pracował zawodowo w (...) Fabryce (...) i jego dochody przewyższały zarobki uczestniczki, w związku z ujawnieniem się u wnioskodawcy choroby alkoholowej, w późniejszych latach małżeństwa zmniejszyły się jego nakłady na majątek wspólny i na utrzymanie rodziny, w tym małoletnich dzieci.

W dniu 29 lipca 1986 roku E. N. złożyła do prokuratury zawiadomienie o tym, że jej mąż M. N. nadużywa alkoholu i będąc pod jego działaniem wszczyna awantury domowe, bije i wyzywa. Postępowanie nie zostało wszczęte, gdyż M. N. zobowiązał się przed prokuratorem, iż dobrowolnie powstrzyma się od spożywania alkoholu i podejmie leczenie odwykowe, a także zmieni swoje postępowanie w stosunku do członków rodziny. W dniu 23 września 1986 roku wnioskodawca zgłosił się dobrowolnie w Poradni Przeciwalkoholowej celem podjęcia leczenia.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 1987 roku Komisja (...) L. wystąpiła do Sądu Rejonowego z wnioskiem o wszczęcie w stosunku do M. N. postępowania w sprawie zastosowania obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 11 stycznia 1988 roku, sygn. akt VI RNs 383/87, wnioskodawca został skierowany na leczenie odwykowe w zakładzie lecznictwa otwartego i na czas leczenia oddany pod nadzór kuratora sądowego.

Problemy alkoholowe wnioskodawcy spowodowały, że zarobionych przez siebie pieniędzy nie przeznaczał on na potrzeby rodziny, nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny i mieszkania jak również w innych wydatkach, ani nie przeznaczał dochodów na swoje dzieci. Uczestniczka wystąpiła o zasądzenie na rzecz syna G. alimentów od wnioskodawcy. Wyrokiem z dnia 4 listopada 1999 roku, sygn. akt VI RC 1705/99, Sąd Rejonowy zasądził od M. N. na rzecz jego małoletniego syna G. N. alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie.

Mimo zasądzonych alimentów wnioskodawca w dalszym ciągu uchylał się od obowiązków związanych z lożeniem na utrzymanie syna G., za co został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 13 listopada 2006 roku, sygn. akt XIX K 1193/06, przy czym przestępstwo dotyczyło okresu od 17 sierpnia 1999 roku do dnia 16 maja 2005 roku.

W 2002 roku w lokalu mieszkalnym stron przy ul. (...) został przeprowadzony remont: wymieniono panele podłogowe w kuchni i przedpokoju, zakupiono nowe meble do przedpokoju i pokoju syna G. oraz sprzęty kuchenne, wymieniono okna na nowe.

Aktualna wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego stron wynosi 250.000 zł.

M. N. jest z zawodu technikiem budowlanym, obecnie bezrobotnym, utrzymuje się z prac dorywczych i z pomocy córki. Nie posiada oszczędności.

E. N. obecnie jest na emeryturze i pobiera z tego tytułu około 1.400 zł miesięcznie, nie posiada innych źródeł dochodów, w przedmiotowym lokalu mieszkalnym zamieszkuje razem z synem, który jest obecnie bezrobotny. Dodatkowo jest współwłaścicielką nieruchomości położonej w D. koło L..

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy podkreślił, że dokumenty, na których się oparł, nie były kwestionowane co do ich autentyczności i treści.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania świadków, za wyjątkiem zeznań G. N. w zakresie, w jakim świadek ten kwestionował fakt przyczyniania się przez wnioskodawcę w pierwszych latach małżeństwa do powstania majątku wspólnego. Podobnie należało ocenić zeznania uczestniczki E. N.. W ocenie Sądu Rejonowego za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają przede wszystkim dokumenty urzędowe, z których jednoznacznie wynika, iż problemy alkoholowe wnioskodawcy pojawiły się dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Również dopiero w tym okresie wnioskodawca swoim nagannym zachowaniem wobec żony naraził się na możliwość wszczęcia postępowania karnego. Natomiast brak partycypacji w kosztach utrzymania syna dotyczy dopiero końca lat dziewięćdziesiątych.

Okoliczności, że wnioskodawca w ogóle nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego lub przyczynił się w znikomym stopniu, przeczą też zeznania świadków: T. F., R. R. i K. W.. Świadczy o tym sposób zdecydowany potwierdzili, że wnioskodawca w mieszkaniu stron przeprowadzał liczne prace adaptacyjne i remontowe, a dodatkowo podejmował prace zarobkowe, uzupełniając w ten sposób rodzinny budżet.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawcy co do pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na wkład mieszkaniowy, gdyż jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego ksiąteczka mieszkaniowa została założona w trakcie trwania małżeństwa, a środki na niej się znajdujące pochodziły z wynagrodzenia za pracę obojga byłych małżonków oraz kredytów i pożyczek.

Sąd Rejonowy nie uznał natomiast za wiarygodne zeznań świadków T. F. i K. W. w zakresie, w jakim twierdziły, że wnioskodawca nie miał problemów alkoholowych, gdyż przeczą temu dowody z dokumentów urzędowych.

Sąd Rejonowy uznał za rzetelną opinię biegłego J. C. w zakresie wyceny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z art. 5 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 roku, Nr 162, poz. 1691), która weszła w życie z dniem 20 stycznia 2005 roku, przepisy tej ustawy stosuje się do stosunków w niej unormowanych, chociażby powstały przed jej wejściem w życie (o ile kolejne przepisy nie stanowią inaczej). Jeżeli w dniu wejścia w życie tej ustawy stosunki majątkowe małżonków podlegały wspólności ustawowej, składniki majątków istniejące w tym dniu zalicza się do majątku wspólnego albo do majątków osobistych, stosownie do przepisów ustawy.

Sąd Rejonowy wskazał, że w myśl art. 31 k.r.io., art. 32 k.r.io. i art. 33 k.r.io. w brzmieniu wcześniej obowiązującym z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa, obejmująca ich dorobek, czyli przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku odrębnego każdego z małżonków.

Postępowanie o podział majątku wspólnego toczy się stosownie do przepisów art. 566 k.p.c. i art. 567 k.p.c. oraz obejmuje również inne zgłoszone żądania, w tym także ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku, to jest art. 680 – 689 k.p.c., a zgodnie z art. 688 k.p.c. do działy spadku stosuje się z kolei odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności.

Ustalenie nierównych udziałów jest wyjątkiem od zasady z art. 43 § 2 k.r.io., iż oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Aby sąd mógł odstąpić od tej zasady, muszą wystąpić łącznie dwie przesłanki: ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Ważne powody dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka. Chodzi tu przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych, ale także o rażący i odbiegający od obiektywnych wzorców brak staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Nie stanowią jednak ważnych powodów okoliczności niezależne od małżonka i przez niego niezawinione. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów” należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli.

Sąd Rejonowy wskazał, że w pierwszych latach małżeństwa wnioskodawca M. N. w istotny sposób przyczyniał się do powstania majątku wspólnego. Od kilkunastu lat cierpi on jednak na chorobę alkoholową i wraz z nasileniem się jej objawów, z upływem lat, w coraz mniejszym stopniu dbał o rodzinę i jej potrzeby, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych nie przekazywał żonie nawet niewielkich kwot na zaspokojenie wydatków i kosztów utrzymania syna i mieszkania, pomimo tego, że otrzymywał on znacznie wyższe wynagrodzenie niż uczestniczka oraz pracował dorywczo w Niemczech. To staraniem uczestniczki, przy pomocy rodziny i jej znajomych, pokrywane były koszty codziennego utrzymania. Ponadto zajmowała się ona także domem i wychowaniem dzieci. Wnioskodawca zarobione pieniądze przeznaczał na własne potrzeby i na alkohol. Ponadto zachowanie wnioskodawcy wobec uczestniczki było naganne do tego stopnia, że złożyła ona doniesienie do prokuratury. Nadto wnioskodawca został skazany za przestępstwo niealimentacji syna. Także w dalszym okresie trwania małżeństwa wnioskodawca w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniał się do powstawania majątku dorobkowego małżonków i wyłącznie on jest winny rozkładu pożycia małżeńskiego.

Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiąganych przez każdego z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny.

Sąd Rejonowy uznał, że dysproporcja w stopniu przyczyniania się stron, ze względu na podniesione wyżej okoliczności, zachodziła, ale brak podstaw do przyjęcia, iż udział wnioskodawcy w majątku wspólnym powinien wynieść jedynie 10 %. Główny składnik majątku (spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego) strony nabyły w 1979 roku, kiedy to rodzina funkcjonowała prawidłowo i każdy z małżonków wedle swoich sił i możliwości przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny i powstania wspólnego majątku. Wymagany wkład mieszkaniowy pochodził z uzyskanej przez wnioskodawcę pożyczki z zakładu pracy oraz z likwidacji ksiąteczki mieszkaniowej, jaką wnioskodawca posiadał. Późniejsze przekształcenie prawa lokatorskiego we własnościowe i konieczność poniesienia kosztów związanych z uzupełnianiem wkładu budowlanego należy uznać za niezbyt obciążające dla rodziny, zważywszy, że w tym czasie wnioskodawca pracował za granicą, jego wynagrodzenie było wypłacane częściowo w dewizach, zaś uczestniczka miała upoważnienie do pobierania go z konta.

W tej sytuacji, uznając, że wnioskodawca dopiero w okresie kilku lat przed datą rozvodu nie przyczyniał się w równym stopniu do powstania majątku wspólnego i znaczną część swoich dochodów trwonił na alkohol, a z drugiej strony pamiętając o tym, iż jedyny składnik tego majątku został przez strony nabyty w okresie prawidłowego funkcjonowania rodziny i przy uwzględnieniu znacznie wyższych dochodów wnioskodawcy w porównaniu z dochodami uczestniczki,

zdaniem Sądu Rejonowego zasadne było ustalenie, że udział uczestniczki w majątku wspólnym jest większy i wynosi 60 %.

Jeżeli chodzi o skład majątku wspólnego, to podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do tego majątku w czasie ustania wspólności majątkowej oraz istniejące w chwili dokonywania podziału. Rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale.

Bezsporne było, że w skład majątku wspólnego stron wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o wartości 250.000 zł. Mając na względzie sytuację rodzinną i majątkową stron Sąd Rejonowy przyznał to prawo uczestniczce z obowiązkiem spłaty wnioskodawcy kwotą odpowiadającą jego udziałowi w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy rozłożył tę spłatę na dwie równe raty po 50.000 zł każda, przy czym pierwsza płatna w terminie roku od daty uprawomocnienia się postanowienia, a druga rata płatna w terminie dwóch lat od daty uprawomocnienia się postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat. Sąd Rejonowy miał na uwadze z jednej strony interes wnioskodawcy wyrażający się w zapewnieniu mu w miarę realnego, ale i krótkiego okresu, w którym uzyska całość spłaty i będzie mógł otrzymane środki przeznaczyć na zaspokojenie swoich potrzeb np. mieszkaniowych, z drugiej strony należało zważyć, że wnioskodawczyni posiada stałe, choć nie wysokie źródło utrzymania, uzyskuje w wyniku podziału jedyny składnik majątku wspólnego, ale posiada też inny majątek (nieruchomość w D.), którą będzie mogła obciążyć hipoteką w razie konieczności zaciągnięcia kredytu na spłatę wnioskodawcy.

Jeżeli chodzi o podział ruchomości stanowiących w wyposażenie lokalu mieszkalnego oraz w zakresie żądania uczestniczki rozliczenia nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny, Sąd Rejonowy wobec cofnięcia wniosków i braku sprzeciwów ze strony przeciwniej, na podstawie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. umorzył postępowanie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych Sąd Rejonowy uzasadnił przepisem art. 102 k.p.c., w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349, ze zm.), Sąd Rejonowy przyznał radcy prawnemu reprezentującemu wnioskodawcę z urzędu wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł.

W zakresie kosztów postępowania Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady przewidzianej w art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd Rejonowy zauważył, że w tzw. sprawach działowych nie występuje sprzeczność interesów między tymi uczestnikami, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie.

*

Apelacje od tego postanowienia wnieśli wnioskodawca M. N. i uczestniczka E. N..

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie Sądu Rejonowego częściowo, tj. w pkt V., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 320 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rozłożeniu świadczenia na raty, podczas gdy nie zachodzą ku temu szczególnie uzasadnione okoliczności.

Wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od uczestniczki na jego rzecz spłaty płatnej jednorazowo w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także zwrotu kosztów postępowania

według norm przepisanych. Pełnomocnik wnioskodawcy złożył nadto oświadczenie, że wynagrodzenie za udzieloną przez niego z urzędu pomoc prawną nie zostało uiszczzone w całości ani w części.

Uczestniczka E. N. zaskarżyła postanowienie Sądu Rejonowego w części, tj. w pkt II., III., V. i X.

Skarżąca zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

a) brak dogłębnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgeneralizowanie kryteriów odnośnie zeznań całej grupy świadków wnioskowanych przez jedną ze stron, a to T. F., R. R. i K. W., mimo, że nie mieli oni szczegółowej wiedzy na temat wspólnego majątku stron, a w szczególności wiedzy na temat wykupu wspólnego mieszkania, przy jednoczesnym odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadka G. N. w części, w jakiej potwierdza on wskazane przez uczestniczkę okoliczności, mimo, iż oczywiste jest, że jako syn stron, mieszkający we wspólnym mieszkaniu stron, dysponował szczególną wiedzą w przedmiocie wspólnego majątku i nierównego wkładu w tworzeniu tego majątku,

b) brak rozważenia całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków E. M., Z. Ł., G. O., N. W., w sytuacji gdy z zeznań tych świadków wynika jednoznacznie, że M. N. nie przyczynił się do zaspokajania potrzeb rodziny i nie powiększał majątku wspólnego,

c) naruszenie art. 520 § 2 k.p.c., gdyż w niniejszej sprawie występuje sprzeczność interesów stron co do sposobu podziału majątku wspólnego jak i co do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że udział uczestniczki w majątku wspólnym wynosi tylko 60 %, mimo ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że to staraniem uczestniczki, przy pomocy rodziny i jej znajomych, pokrywane były koszty codziennego utrzymania, wykupu mieszkania na własność oraz licznych remontów, podczas gdy M. N. uzyskiwane dochody przeznaczał w znacznej mierze na własne potrzeby i alkohol, a więc jego przyczynienie się do powstania majątku wspólnego było znikome,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że u wnioskodawcy dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ujawniła się choroba alkoholowa, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań uczestniczki, G. N., wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 2 grudnia 2005 roku, sygn. akt III C 385/04, jego uzasadnienia, a także z zawiadomienia z dnia 29 lipca 1986 roku o nadużywaniu alkoholu, wszczynaniu awantur, znęcaniu się nad rodziną, wynika, że wnioskodawca nadużywał alkoholu już w początkowej fazie małżeństwa, a co za tym idzie nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny już od początku małżeństwa,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że uczestniczka w trakcie trwania małżeństwa była upoważniona przez wnioskodawcę do pobierania jego wynagrodzenia z rachunku bankowego, gdy ten pracował za granicą, a nadto przekonanie, iż uczestniczka pobierała to wynagrodzenie, podczas gdy są to tylko gołosłowne twierdzenia wnioskodawcy, nie poparte innymi dowodami, którym uczestniczka zaprzeczyła,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że koszty związane z wykupem mieszkania były niezbyt obciążające dla rodziny, zważywszy, że wnioskodawca pracował za granicą, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że koszt związany z wykupem mieszkania w kwocie 984.300 zł (przed denominacją) poniosła uczestniczka i była to w jej ówczesnej sytuacji materialnej kwota znaczna.

Uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w proporcji: M. N. – 10 %, E. N. – 90 %, zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłaty w kwocie

25.000 zł, płatnej w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, z odsetkami w razie uchybienia terminu płatności, zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Wbrew zarzutom apelacji uczestniczki Sąd Rejonowy – co do zasady – poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Ustalenia te należy skorygować tylko w niewielkim zakresie, dotyczącym daty, od której należy stwierdzić, że wnioskodawca nadużywał alkoholu i nie przyczyniał się do zaspokojenia potrzeb rodziny w stopniu wynikającym z jego możliwości zarobkowych.

Trafnie bowiem skarżąca wywodzi, że fakt, iż w latach 1986 – 1988 toczyły się postępowania, których przedmiotem było nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę (czy to w aspekcie znęcania się nad rodziną, czy też co do jego przymusowego leczenia odwykowego), w świetle zasad doświadczenia życiowego pozwala przyjąć, że wnioskodawca zaczął spożywać alkohol ponad przeciętną miarę na kilka lat wcześniej. Nie zostało podniesione ani wykazane, aby wnioskodawca popadł w alkoholizm nagle, np. w następstwie jakiegoś zdarzenia, a zatem należy wnosić, że nadużywanie przez niego alkoholu pogłębiało się stopniowo, aż osiągnęło stan, w którym uczestniczka zwróciła się o pomoc do organów wymiaru sprawiedliwości. Zanim dojdzie do nakazania leczenia przymusowego, rodzina podejmuje próby nakłonienia osoby nadużywającej alkohol do abstynencji czy leczenia dobrowolnego, które to próby z reguły trwają kilka lat. Odwołanie się do przymusu państwowego jest swego rodzaju ostatecznością, która z jednej strony świadczy o nasilonym alkoholizmie, a z drugiej o tym, że przekroczone stopień wytrzymałości rodziny, która uświadomiła sobie nieskuteczność mniej drastycznych metod perswazyjnych. Wobec tego należało przyjąć, że już w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wnioskodawca zaczął nadużywać alkoholu i stan ten postępował w ciągu kilku lat. Brak natomiast przekonującego materiału dowodowego, aby stwierdzić, że wnioskodawca nadużywał alkoholu praktycznie od początku małżeństwa stron. Przeczy temu z jednej strony fakt, że aż do drugiej połowy lat osiemdziesiątych wnioskodawca nie miał większych trudności z utrzymaniem pracy, co świadczy o tym, że przynajmniej w pewnym stopniu był w stanie kontrolować swoje zachowanie, a po drugie należy też zauważyć, że pomimo tego, iż w drugiej połowie lat osiemdziesiątych uczestniczka zaczęła zgłaszać właściwym instytucjom nadużywanie przez wnioskodawcę alkoholu i wywoływanie przez niego awantur, nie dokonywała takich zgłoszeń wcześniej.

Ponadto, w aspekcie materialnym należy zauważyć, że aż do wytoczenia sprawy o alimenty na rzecz syna G., uczestniczka nie podejmowała czynności, które świadczyłyby o tym, iż wnioskodawca w żaden sposób nie przyczynia się do zaspokojenia potrzeb rodziny, w szczególności nie wnosiła o przyznanie jej od wnioskodawcy miesięcznie określonej kwoty na podstawie art. 27 k.r.i.o. Uczestniczka odwołuje się również do licznych zaciąganych przez nią pożyczek w zakładzie pracy, podczas gdy branie tego rodzaju pożyczek, korzystnie oprocentowanych, z funduszy socjalnych, często było spowodowane tymi zaletami, a nie brakiem przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny przez drugiego małżonka. W tym stanie rzeczy nie może uznać za dowolne obdarzenie przez Sąd Rejonowy wiarą zeznań wnioskodawcy co do tego, że uczestniczka miała dostęp do jego konta w okresie, gdy wnioskodawca pracował za granicą. W sprawie o rozwód córka stron A. M. wskazywała, że w późniejszym okresie wnioskodawca udzielił jej analogicznego pełnomocnictwa.

Jeżeli chodzi o wielkość środków przeznaczonych na przekształcenie prawa do lokalu w prawo własnościowe, należy zauważyć, że działo się to w okresie pracy wnioskodawcy na kontrakcie w R., a zatem naturalne, iż samym przekształceniem zajęła się uczestniczka, na którą także opiewał przydział prawa. Nie ma natomiast podstaw, aby przekształcenie uznać za wyjątkowe obciążenie finansowe stron. Kwota 984.300 zł (przed denominacją) została uiszczona w dniu 31 października 1989 roku, przeciętne wynagrodzenie w III kwartale 1989 roku wynosiło 207.707

zł (przed denominacją), zaś w IV kwartale – 437.506 zł (przed denominacją) – M. P. z 1990 roku, Nr 21, poz. 171. Uiszczona kwota odpowiadała zatem wówczas tylko kilku miesięcznym wynagrodzeniom.

Nie można stracić z pola widzenia tego, że o stopniu nadużywaniu przez wnioskodawcę alkoholu i jego znikomym przyczynianiu się do zaspokajania potrzeb rodziny mają świadczyć przede wszystkim zeznania samej uczestniczki oraz wspólnego syna stron G. N.. Tymczasem są to osoby nastawione bardzo negatywnie do wnioskodawcy, przy czym uczestniczka nie tylko z uwagi na jego alkoholizm, ale w bardzo dużym stopniu również ze względu na to, że w końcowej fazie małżeństwa wnioskodawca związał się z inną kobietą, o czym świadczą jej zeznania w sprawie niniejszej (k. 320). G. N. pozostaje bardzo związany z matką, która się nim opiekowała w sposób szczególny z uwagi na wymaganą dietę bezglutenową i w konflikcie rodzinnym opowiedział się jednoznacznie po stronie matki. Wprawdzie w niniejszym procesie nie była przesłuchiwana wspólna córka stron A. M., ale jej zeznania w sprawie rozwodowej należy brać pod uwagę przy ocenie wiarygodności zeznań uczestniczki i G. N., a wyłania się z nich dużo bardziej wyważona ocena zachowania wnioskodawcy w czasie małżeństwa stron. Córka stron nie negowała tego, że ojciec popadł w alkoholizm i wracał do domu pod wpływem alkoholu, ale wskazywała też, że nie dotyczyło to pierwszych lat małżeństwa stron. Należy zwrócić uwagę, że A. M. urodziła się w 1975 roku, a zatem pamięta ona ten okres dużo lepiej niż G. N., który urodził się w 1982 roku i który choćby z tego względu może bezpośrednio pamiętać dopiero zdarzenia z drugiej połowy lat osiemdziesiątych, a co do okresu wcześniejszego polega na relacjach matki.

Jeżeli chodzi o świadków, na których powołuje się apelująca, należy zwrócić uwagę, że Z. Ł. jest spokrewniona z uczestniczką i w dużej części zeznawała o okolicznościach znanych jej od uczestniczki, a przede wszystkim z jej zeznań nie da się wywieść tak daleko idących wniosków co do znikomości przyczyniania się przez wnioskodawcę do zaspokojenia potrzeb rodziny, jakie formułuje uczestniczka. Zeznania świadków składane w innej sprawie – w postępowaniu o rozwód (G. O., E. M., N. W.) ze względu na zasadę bezpośredniości nie mogą stanowić dowodu w sprawie niniejszej co do okoliczności spornych pomiędzy stronami, przynajmniej o ile strony nie wnosząby zgodnie o zaliczenie tych zeznań w poczet materiału dowodowego w sprawie niniejszej. Wprawdzie mogą one być brane pod uwagę w ramach oceny wiarygodności dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej, ale nie może być skuteczny zarzut braku należytej oceny dowodów nieprzeprowadzonych w niniejszej sprawie. Świadek B. M. znała strony dopiero od 1998 roku (k. 140), świadek M. D. potwierdził tylko, że około 15 lat temu (czyli w latach dziewięćdziesiątych) w miarę często widywał wnioskodawcę pod wpływem alkoholu (k. 144), zaś świadek W. W. zeznawał jedynie o pracach wykonywanych po 2000 roku (k. 144). Nie jest też błędem dokonanie przez Sąd Rejonowy wspólnej oceny zeznań świadków T. F., R. R. i K. W., jeżeli Sąd Rejonowy ocenia ja w zbieżny sposób i uznaje za wzajemnie się uzupełniające. Nadto należy dodać, że uzasadnienie wyroku w sprawie o rozwód w niniejszej sprawie nie wiązało Sądów orzekających co do tego, od kiedy i w jakim stopniu wnioskodawca nadużywał alkoholu, gdyż wiąże jedynie prawomocny wyrok orzekający rozwód (art. 365 § 1 k.p.c.). Mając na względzie podniesione wyżej argumenty, w pozostałym zakresie nie można uznać za zasadny zarzutu przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów (naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Zgodzić się należy częściowo ze skarżącą co do tego, że Sąd Rejonowy niedostatecznie rozważył wpływ nadużywania przez wnioskodawcę alkoholu na jego stopień przyczynienia się do powstania wspólnego majątku. Należało bowiem uwzględnić, że już od pierwszej połowy lat osiemdziesiątych wnioskodawca nadużywając alkoholu w sposób oczywisty musiał na ten cel przeznaczać znaczną część swoich dochodów. Brak tych środków w budżecie rodziny należy oceniać nie tylko przez pryzmat tego, jakie składniki majątkowe i z jakich środków zostały nabyte, ale także mieć na uwadze to, że marnotrawiąc swoje dochody wnioskodawca nie przyczynił się do powiększenia wspólnego majątku w stopniu, w jakim było to możliwe, a także zmuszał uczestniczkę do podejmowania dodatkowych zajęć zarobkowych, sięgania po pomoc rodziny i znajomych. Dodatkowo to na uczestniczkę w znacznej części spoczywał ciężar opieki nad dziećmi. W tym stanie rzeczy, nie negując tego, że zarobki wnioskodawcy były dużo wyższe od zarobków uczestniczki, ale na równi z nimi oceniając nakład pracy osobistej uczestniczki przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym, właściwą proporcją oddającą stopień przyczynienia się obu stron do powstania majątku wspólnego jest w ocenie Sądu Okręgowego: 70 % na rzecz E. N., 30 % na rzecz M. N.. Dalej idące żądanie uczestniczki należy uznać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego za niezasadne i podyktowane poczuciem krzywdy, jaką uczestniczkę

wyrządził wnioskodawca swoim zachowaniem w trakcie trwania małżeństwa, a następnie układając sobie życie z inną kobietą.

W tym zakresie, na podstawie art. 43 § 2 i § 3 k.r.io. Sąd Okręgowy zmienił odpowiednio zaskarżone postanowienie, a w konsekwencji obniżeniu uległa spłata zasądzona od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy – do kwoty 75.000 zł.

Sąd Okręgowy uznał też za zasadną częściowo apelację wnioskodawcy w zakresie zarzutu rozłożenia spłaty na raty i ich terminów płatności. Postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się od 2009 roku, zaś sam wyrok rozwodowy uprawomocnił się w 2006 roku. Uczestniczka od początku domagała się przyznania jej spółdzielczego prawa do lokalu, a zatem powinna od kilku lat liczyć się z koniecznością spłaty wnioskodawcy. Wprawdzie emeryturę uczestniczki należy ocenić jako skromną, ale skoro zamieszkuje ona z pełnoletnim i wykształconym synem, któremu – jak można wnosić – zamierza kiedyś pozostawić prawo do lokalu, może skorzystać z jego wsparcia finansowego, a G. N. powinien poczynić skuteczne starania o podjęcie pracy. Dodatkowo uczestniczka dysponuje nieruchomością, z której może skorzystać przy spłacie (czy to jako zabezpieczenie kredytu, czy też poprzez sprzedaż). Wnioskodawca nie otrzymując w naturze niczego ma prawo oczekiwać spłaty w rozsądnym, a przy tym realnym terminie, aby zaspokoić własne potrzeby. Nie może być zobowiązany do kredytowania uczestniczki. W ocenie Sądu Okręgowego sześciomiesięczny termin z jednej strony wyważa ten interes wnioskodawcy, a z drugiej strony daje uczestniczce realną możliwość zgromadzenia środków na spłatę wnioskodawcy. Dodać należy, że ustalenie terminu spłaty, jej ewentualne rozłożenia na raty, przyznanie odsetek, następuje na podstawie art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.io. Nie było zatem wymagane zaistnienie szczególnie uzasadnionego wypadku, o czym mowa w art. 320 k.p.c.

Odnosząc się do oceny prawnej Sądu pierwszej instancji należy nadto zauważyć, że Sąd Rejonowy nie powołał przepisów prawa materialnego co do sposobu podziału majątku wspólnego (art. 211 k.c. i nast. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.io.), jak również nietrafnie zinterpretował przepis art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw jako przemawiający za zastosowaniem przepisów k.r.io. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 roku, podczas gdy wynika z niego, że w niniejszej sprawie, w której wspólność ustawowa ustała na skutek prawomocnego wyroku rozwodowego, czyli po tej dacie, należy stosować przepisy nowe także do oceny zdarzeń sprzed ich wejścia w życie (tj. art. 31 k.r.io. i art. 33 k.r.io. w obecnym brzmieniu). Nie miało to jednak znaczenia ani dla prawidłowości ustalenia składu majątku wspólnego, ani dla prawidłowości podziału majątku wspólnego, gdyż przepisy te nie prowadziły do odmiennej oceny prawnej.

Należy też wskazać, że Sąd Rejonowy powinien powołać jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W pozostałym zakresie ocena prawna Sądu Rejonowego jest prawidłowa i jest podzielana przez Sąd Okręgowy.

Chybiony jest zarzut uczestniczki naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 520 § 2 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy nie uważa, aby nie można było przyjmować sprzeczności interesów w sprawach działowych niezależnie od stanowisk uczestników, jeżeli tylko domagają się oni działu, ale w niniejszej sprawie należy zwrócić uwagę, że istotą sporu pozostawało żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, gdyż ono ostatecznie decydowało o tym, co każda ze stron otrzyma w wyniku podziału (czy w naturze, czy jako spłatę). W tym zakresie żądanie uczestniczki zostało uwzględnione w połowie (70 % - 30 % zamiast 90 % - 10 %), a tym samym nie można uznać, aby należało odstępować od zasady z art. 520 § 1 k.p.c.

Podobnie, w postępowaniu odwoławczym częściowo zostały uwzględnione apelacje obu stron, stąd również w tym postępowaniu nie było podstaw do odstąpienia od zastosowania zasady z art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i Sąd Okręgowy oddalił wnioski obu stron o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 10, poz. 65, ze zm.) oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6a ust. 1 pkt 10 w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu należało przyznać pełnomocnikowi wnioskodawcy ustanowionemu z urzędu wynagrodzenie za udzieloną w postępowaniu odwoławczym i nieopłaconą pomoc prawną, przy czym kwota tego wynagrodzenia uwzględnia również podatek od towarów i usług.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa opłatę od apelacji, od której wnioskodawca był zwolniony.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.